

## “CAŁE ŻYCIE SZUKAŁEM JEJ, ZNALAZŁEM I ROZPOZNAŁEM” – JĘZYKOWY OBRAZ OJCZYZNY W TEKSTACH POETYCKICH CZESŁAWA MIŁOSZA

MAŁGORZATA RYBKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Słowa klucze: *kraj lat dziecięcych i młodości, Litwa, Polska, mapa mentalna, język polski, poezja.*  
Key words: *the country of childhood and adolescence, Lithuania, Poland, mental map, the Polish language, poetry.*

Nie wiesz jak to było,  
Nie szukasz dawnej wiary i nadziei,  
Mijaszy płyty strzaskane z ułamkiem imienia.  
Ale ta woda w słońcu, zapach ajeru,  
Wspólna nam i tobie ekstaza, poznanie,  
Jedną nas.  
(*Następca, DO*).

Czesław Miłosz w swych tekstach poetyckich odgrywa różne role, zakłada rozmaite maski, prowadzi grę z czytelnikiem, zacierając często granicę między rzeczywistością a fikcją (Fiut 2007, 128). Od samego początku pojawia się w jego twórczości myśl o ojczyźnie, podporządkowana wydaje się ona być jednak artystycznej koncepcji: poszukiwania samego siebie, chęci zrozumienia własnego losu i otaczającej rzeczywistości. W poezji przyjmuje ona postać przemilczeń, przedstawiania drobnych faktów, niejednoznacznych lapidarnych wypowiedzi, sprzeczności, przywoływania elementów z przeszłości (Choinski 2009, 39)<sup>1</sup>. Myśl o ojczyźnie wypowiedziana jest więc w mowie związanej w sposób zasadniczo różny od znanego z tekstów prozą, zwłaszcza esejów, szkiców, wspomnień czy wywiadów.

Niejednokrotnie problemy interpretacyjne i ożywione dyskusje między krytykami wywołują takie kwestie, jak stosunek autora *Rodzinnej Europy* do Polski i Polaków, do katolicko-narodowej wersji patriotyzmu, religii, literatury polskiej a nawet języka.

Jakie kształty przybiera zatem myśl o ojczyźnie w poezji “uchodźcy z państw urojonych”?

Najważniejszymi miejscami na świecie dla poety wydają się być dwa: Szetejn nad Niewią – miejsce, w którym się urodził i spędził pierwsze lata życia oraz Wilno nad “błyszczącą”

<sup>1</sup> Miłosz niejednokrotnie podkreśla, że wszystkie biografie są fałszywe, że świadomie zwodzi czytelnika, by ten nie potrafił rozstrzygnąć, co jest prawdą, a co nią nie jest. Swoją przeszłość zmienia poeta zależnie od tego, jaki sens nadają jej jego postanowienia i czyny w danej chwili (NZ).

Wilią – miasto młodości<sup>2</sup>. W całej twórczości poety powraca obraz kraju szczęśliwego dzieciństwa, który jakby zastępnym w czasie – “W tej krainie wypadki z wczoraj i sprzed czterystu lat mało się różnią”. Jest to obraz Litwy, który jest, a może raczej wydaje się być tak doskonały, że nabiera cech mitycznych, baśniowych, gdyż wszystko dzieje się tam według odwiecznego porządku, a podmiot pamięta siebie i życie jakie było, ale też i jakie mogłoby być.

Ważne są ślady ludzi (z czasem “minionych”), daty ważnych wydarzeń, domy, dwory, kościoły, zbory, pagórki, zakręty drogi, jeziora, rzeki, promy na rzece, ogrody, parki, bory, puszcze, gaje. Talizmanem może być zdjęcie z pagórkiem i grobami przodków. Wartością są nie tylko miejsca, ale *nomina propria* – antroponimy, toponimy i hydronimy, np.: Artur Miłosz, Stanisława z Łopacińskich, Szymon Syruć, Józefa z Syruciów, Eufrozyna Syruć, Zygmunt Kunat, Zdzisław Jurewicz, ksiądz Antoni Kozłowski, ksiądz Adam Mackiewicz, Henryk Michenhauz, Małgorzata z Hornów, Jurkszys, Radziwiłł, Drangas, Stromińło, Sylwestrowicze, Dowgirdowice, Dowgiełłowice, Zabięłłowice, Tyszkiewiczze, Prozowie; Szetejnie, Krasnogruda, Ginejty, Jaswojnie, Kiejdany, Krakinów, Świętobrość, Kujany, Jaszuny, Randonka koło Jaszun, Legmiadź, Ginejty, Opitołoki, Wilno, Ponary, Lauda, Wędziagała; Jaswojna, Niewieża, Wilią, Nekelpa, Garduwa, Kemsrotas, Nykis, Wiešnanta:

Błogosławię was, rzeki, wymawiam wasze imiona, tak jak  
Wymawiała je moja matka, z szacunkiem a pieszczotliwie (*Capri, NBR*).

Wymienione nazwy własne pozwalają odtworzyć mapę mentalną, czyli zbiór wyobrażeń podmiotu o przestrzennej organizacji Litwy czy inaczej utrwalony w tekstach subiektywny obraz przestrzeni (Balowski, 2009, 285-286)<sup>3</sup>. O stosunku emocjonalnym podmiotu do tych osób, a zwłaszcza miejsc świadczą wypowiedzi nacechowane ekspresywnie, np. gdy wskazuje na swój stan zakochania w lesie przy drodze do Jaszun oraz używanie zaimków wskazujących i dzierżawczych – *u nas, mój, nasz*.

Podmiot liryczny to mały chłopiec, “panicz z dobrej rodziny” mieszkający daleko od miast, w białym, dwupiętrowym dworze, stojącym na równinie wśród drzew, otoczonym parkiem, do którego prowadzi piaszczysty trakt wysadzany brzożami, z krętą po środku koleiną.

<sup>2</sup> Pojęcie ojczyzny oznaczającej kraj lat dziecięcych i młodości w twórczości Miłosza, podobnie jak Mickiewicza, bliskie jest niemieckiemu słowu *Heimat*, które semantycznej analizie poddaje A. Wierzbicka (1999, 451-455).

<sup>3</sup> Mapa mentalna, inaczej mapa wyobraźniowa, to zbiór wyobrażeń podmiotu ujmujący informacje o przestrzennej organizacji zjawiska, stanowi ona zatem indywidualny, subiektywny obraz przestrzeni, utrwalony w ludzkim umyśle. Wyobrażenia spełniają funkcję mapy i w takiej formie przechowywane są w umyśle, jednocześnie wyjaśniają przestrzenne zachowania człowieka, gdyż jego zachowania wynikają nie tylko ze znajomości przestrzeni, lecz również z wartości przypisywanej jej elementom, jej symbolicznego wymiaru. Od przestrzeni fizycznej nie może człowiek ani odejść, ani do niej powrócić (Porębski, 1978, 28). Mapy mentalne współistnieją w umyśle w skomplikowanym konglomeracie, nakładając się na siebie, przenikając, krzyżując, wspomagając (Chlebda, 1997, 83). Tworzą je trzy “zespoły wyobrażeń”: wiedza geograficzna, wiedza własna i przekaz społeczny, a wyrażają nie tylko apelatwy, ale i nazwy własne (Balowski, 2009, 287). W poemacie *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada* Miłosz notki lingwistyczno-histeryczne o poszczególnych nazwach pojawiających się w części III. *Lauda* poprzedza stwierdzeniem: “Mimo że zbierałem obrazy ziemi na dwóch kontynentach, moja wyobraźnia nie mogła z nimi sobie poradzić inaczej, niż wyznaczając im miejsce na południe, na północ, na wschód i na zachód od drzew i pagórków jednego powiatu. W moim powiecie i w sąsiednim, kowieńskim, każda mała rzeczka, każde miasteczko i osiedle mają swoje własne dostojęstwo i tak też, z uszanowaniem, były traktowane przez historyków i archiwistów” (Miłosz, 1993, 260).

Jest tam też biały, “zamczysty” świrek, czyli charakterystyczny dla Litwy spichlerz na zboże, ze sklepami – piwnicami, wypełnionymi szeregami półek na jabłka zimowe. Na polach “rzędy kosiarzy w koszulach z grubego płótna, w ciemnoniebieskich spodniach, barwionych wedle zwyczaju”. Przed dworem, w którym m.in. wyrabia się sukno, a w pokojach stoją warsztaty do folowania, siada towarzystwo. Bliscy podmiotu uczęszczają do parafialnego kościoła, którego wewnątrz ozdabiane jest girlandami z liści. W drewnianym kościółku między dębami “wyrzeka się diabła” i zostaje ochrzczony. Przez to włączenie do Kościoła katolickiego, jego osobista historia staje się składową historii chrześcijaństwa – “dwa tysiące lat mojej historii” – historii określanej przez niego jako jednocześnie anielskiej i diabelskiej. Użyte epitety świadczą o tym, iż podmiot nie potrafi przyjąć bezrefleksyjnie katolickiej tradycji, co w przyszłości spowoduje, że stanie się “człowiekiem ze skazą”, “wyłączonym z ojców obyczajów”, chociaż wychowywany w religii rzymskokatolickiej:

Jestem dzieckiem, które przystępuje do pierwszej  
komunii w Wilnie i później pije kakao roznoszone  
przez gorliwe katolickie panie.

Jestem stary człowiek, który tamten ranek czerwcowy  
Pamięta: upojenie bezgrzesznych, białe obrusy i słońce  
na wazach z bukietami piwonii. (*Capri, NBR*).

Podmiot liryczny to również dojrzały mężczyzna, który po pięćdziesięciu latach wraca na Litwę, lecz nie jest to taki sam kraj, spełniają się zatem jego słowa: “W mojej ojczyźnie, do której nie wrócę”. Zmienił się kraj lat dziecięcych i młodzieńczych, zmieniły się rodzinne Szetejnje, o czym jednak poeta wiedział już w latach siedemdziesiątych. Pisał wówczas, że nie ma domu, w którym się urodził, ani alei, ani parku, schodzącego do rzeki, nie ma niczego. Po latach okazało się, że:

Nie ma domu, jest park, choć stare drzewa wycięto / I gąszcz porasta ślady daw-  
nych ścieżek / Rozebrano świrek [...] / nie poznałem rzeki, / Jej kolor jak rdzawej  
samochodowej oliwy (*Dwór, NBR*).

Więź między miejscem narodzin a poetą jest ogromna, co wyrażają m.in. określenia drzew, np. “szorstkoscórę” dostojność dębów, “promieniejące” w słońcu pnie sosen, jasnozielone obłoki brzoź, świeczniki jesienne osiny. Więź ta pozostaje niezwykle emocjonalna mimo upływu lat i oddalenia, czego wyrażeniu posłużyła np. synekdocha, w której zarówno podmiot liryczny, jak i całe Szetejnje stały się jednym zbiorem drzew poddanym upływowi czasu: “To miejsce i ja [...] / Równocześnie, rok po roku, traciliśmy liście, / Zasypywało nas śniegiem, ubywało nas” (*Dwór, NBR*).

W tym miejscu należy podkreślić fakt, iż do pierwszej, małej ojczyzny, kraju lat dziecięcych i młodości wraca poeta często nie tylko we wspomnieniach, ale i swej twórczości, będąc na emigracji porównuje z innymi krajobrazami, z inną przyrodą, próbując czasem to swoje dziedzictwo odrzucić, np.: “Po cóż mi wspominać / Żółte od liści młodziutkich Ponary, / Zapach wilczego łyka migdałowy, / Echa po lasach od wrzasku cietrzewi? [...] / Tamte moje ślady zatarł nie tylko pęd zim i jesieni” (*Na śpiew ptaka nad brzegami Potomaku, ŚD*).

W jednym z wywiadów Miłosz stwierdza: „Jestem obywatelem świata, moja narodowość – Wilnianin.”. O tym poczuciu bliskości, jakie odczuwa względem miasta młodości, egzotycznego, wielokulturowego, wielonarodowego, zanurzonego w przeszłości pisze m.in. w 1963 r. w wierszu *Nigdy od ciebie, miasto* (GZ): „Nigdy od ciebie, miasto, nie mogłem odjechać. / Długa była mila ale cofało mnie jak figurę w szachach”. Jakie Wilno jawi się w poezji Noblisty? „Bezbronne i czyste / jak naszyjnik weselny zapomnianego plemienia”. Gotyckie, ale przede wszystkim barokowe wieże kościołów i baszty zamku pną się w górę, za nimi góry Bekieszowa, Bouffałowa, Szeszkinie i Trzykrzyska, brązowe pagórki z polami oraniami przez drobne konie i drobnych ludzi. U stóp tych wzgórz niezmiennie rzeka toczy swój nurt, błyszczą się Wilia, szumi Wilenka, są strome ulice, Mała Pohulanka, Nadbrzeźna, Niemiecka, Żydowska, Arsenalska, Portowa i deptak i sklepów wiele, kina, biblioteka, I Państwowe Gimnazjum Męskie im. Króla Zygmunta Augusta, Bernardyński ogród, parki. Literaci spotykają się w swoim zaułku nieopodal Uniwersytetu Stefana Batorego, jest przystań AZS-u, kajakerze korzystają z uroków jeziora, pachną bzy i piwonie, zielenią się drzewa i mchy. Słychać chrzęst rzemieni w rynsztunku oficerów konnych, szelest sukien młodych dziewcząt oraz furkotanie sukien siostrzyczek zakonnych. Co ważne, jest również Ostrobramska Panienska, której został ofiarowany, a także ślady „Wielkiego Poety” – Adama Mickiewicza – które wszędzie można odnaleźć. Jednocześnie jest to miasto charakteryzujące się polityczną nietolerancją, wąskimi horyzontami myślowymi części mieszkańców oraz prowincjonalnością zaprzeczającą idei wielkiego świata (Ligeża, 2000, 109-110). Wilno, określane jako miasto ciche, piękne, szczęśliwe, ukochane, z czasem staje się miastem bólu „kalifornijskiego wędrowca”.

26 maja 1992 roku poeta wraca do Wilna, ale okazuje się, że jego „miasto młodości” już istnieje tylko w jego pamięci, bo miasto, to nie tylko ulice, budynki, ogrody, parki czy skwery, lecz przede wszystkim ludzie. Miasto, znane z lat młodościowych odeszło w przeszłość wraz z tymi, którzy przekroczyli granicę życia:

Przystojniej byłoby nie żyć. A żyć nie jest przystojnie,  
 Powiada ten, kto wrócił po bardzo wielu latach  
 Do miasta swej młodości. Nie było nikogo  
 Z tych, którzy chodzili kiedyś ulicami,  
 I teraz nic nie mieli oprócz jego oczu.  
 Potykając się, szedł i patrzył zamiast nich  
 Na światło, które kochali, na bzy, które znów kwitły (*Miasto młodości, NBR*).

Litwa w poezji Miłosza to również „zapadłe okolice Europy”, „zapadła prowincja”, „zabity deskami powiat”. Sam podmiot liryczny jest biegającym boso dzieckiem z owej prowincji, ale nie jest zacofany i staroświecki, gdyż uczony jest tolerancji, szacunku do innych nacji, a jego dziadek cieszy się szacunkiem i sympatią zarówno Litwinów, Polaków, jak i Żydów. Niejednokrotnie też podkreśla wartość współegzystowania w rodzinie i szerzej na Litwie kalwinów i katolików – tych pierwszych wartościuje wyżej jako oświeconych, dumny jest z tego iż i oni nie uchylają obyczajom katolickim, gdyż kultura i tradycja ojczyzny związana jest właśnie z katolicyzmem<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Jak zauważa M. Piwińska, polskiemu nacjonalizmowi wywiedzionemu z romantyzmu Miłosz przeciwstawia doświadczenie Commonwelthu, wspólnego świata, którego za jego dzieciństwa na wielonarodowej i wieloreligijnej Litwie już w pełni nie było, ale jeszcze ciągle mówiło się dwoma, trzema językami oraz trwały wspomnienia o dysputach religijnych z heretykami i rabinami (Piwińska, 2001, 83). Stąd zapewne wielokrotnie przywoływana w poezji pamięć o otwartości na inność, tolerancji religijnej i szacunek dla innych przodków poety.

Ojczyzną podmiotu lirycznego jest więc kraj jego dzieciństwa i młodości, a zatem jest on Litwinem. Nazwa “Litwin” oznacza jednak mieszkańca dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, zarówno Polaka, Litwina, Rusina, Żyda, jak i Tatarzyna, poczucie przynależności etnicznej nie ma tu większego znaczenia. Jest to zjawisko typowe dla obszarów granicznych, gdzie sąsiaduje wiele narodowości i kultur, a jednostka albo wybiera jedną z nich albo takiego opowiadzenie się unika, gdyż zachodzą tam procesy amalgamacji i powstają nowe kategorie trans kulturowe, trans etniczne (Choinski, 2009, 46). Pojęcie “Litwin” ma zatem charakter polityczno-geograficzny, a nie etniczno-językowy<sup>5</sup> i jest często niezrozumiałe dla następnych pokoleń. Miłosz niejednokrotnie wraca do swego siedemnastowiecznego rodowodu i podkreśla, iż jego ojczyzna obejmuje zwykle przestrzeń Wielkie Księstwo Litewskie, a niejednokrotnie szerzej – Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Należy także podkreślić, że zmieniająca się rzeczywistość wpływała na sposób rozumienia pojęcia “Litwin”, które w tekstach pisanych pod koniec życia poety zostaje zawężone do mieszkańca rodzinnego powiatu kiejdańskiego nad Niewieżą.

Dla pełniłości obrazu, trzeba też zauważyć, iż w młodości podmiot cechuje brak zainteresowania historią, liczy się tylko przyszłość. Z czasem jednak zdaje on sobie sprawę z tego, że przeszłość jest “niedokładna”, “nieobiektywna”, zmienia ją czas, a także z tego, że nie zawsze była ona beztraska, szczęśliwa, ponieważ był okres, gdy mieszkańców kraju lat młodzińskich wywożono na Sybir, do łagrów, mordowano. Pozostała po nich pustka w sensie fizycznym – “pusta równina”, ale nie mentalnym. Obecność zmarłych jest z każdym kolejnym dniem życia poety co raz bardziej odczuwana. Powraca więc pytanie: “Jak unieść pamięć?”

Miłosz nie pisze w swych tekstach poetyckich wprost o Polsce jako swojej ojczyźnie, raczej o obłokach nad Warszawą, które są jego, o Wiśle, o trawach i piaskach nadwiślańskich, o ziemi, która jest mu bliska, ale jest ziemią krwi i potu<sup>6</sup>. Pisze o kraju krzywdy i ucisku, w którym pełne bólesci kobiety w żałobie błogosławią urnom, kraju, w którym “splata się radość zgonów z boleścią narodzin”, ale, co ważne, pisze o utracie rodzinnych okolic, kraju lat dziecięcych i młodzińskich oraz ojczyzny, zatem o utracie zarówno małej ojczyzny, jak i ojczyzny w szerszym znaczeniu. Ale czy jest nią Polska? A jeśli tak, to jaka Polska?

Należy podkreślić fakt, iż poezję twórcy wyrosłego w żywych tradycjach wielokulturowego i wielojęzykowego Wielkiego Księstwa Litewskiego cechuje awersja do wszelkiego szowinizmu, agresywnego nacjonalizmu, również polskiego (Fiut, 1993, 132-145). Na temat polskiego patriotyzmu i katolicyzmu niejednokrotnie wypowiada się Miłosz krytycznie, temat ten ciągle powraca, zwłaszcza w prozie. Nie jest jednak tak, że Noblista, definiując ojczyznę jako przestrzeń geograficzną, zamieszkałą przez ludzi połączonych językiem, historią, kulturą, tradycją, odrzuca chrześcijaństwo jako jeden z podstawowych elementów konceptualizacji tego pojęcia. Przed laty Bożena Chrzastowska tak komentuje tę sytuację: “ten bardzo polski poeta jest w ciągłym konflikcie z <<polskością>> i najbardziej autentyczny chrześcijanin nie chce zostać pisarzem katolickim>>” (Chrzastowska, 1982, 18). A Miłosz w *Nieobjętej ziemi* zapytuje: “Polska. Dlaczego tylko co najniższe, dlaczego tylko co najwyższe,

<sup>5</sup> W *Autoportrecie przekornym* Miłosz stwierdza: “Za czasów Mickiewicza było pojęcie *gente Lituanus, natione Polonus* i ja byłem ostatnim właściwie pokoleniem, które jeszcze się otarło o to, i jeszcze w domu była mniej więcej taka aura.” (Miłosz, 1998, 153).

<sup>6</sup> Podobne, pełne cierpienia konotacje ojczyzny wielu badaczy odnajduje w literaturze XIX i XX wieku (Bartmiński, 1993, s. 23-48).

a nic pośrodku? I dlaczego wierność polskości obraca się na tej polskości szkodę, a bunt przeciwko tej polskości jest jej uświateniem?” Dowodem na co zdaje się być sława Gombrowicza Polsce. Podmiot liryczny nie potrafi być – jak sam to określa – „hurrapatriotyczny” i odczuwa „niestosowność bezustannego narzekania i drwienia z samych siebie”. Nie powstrzymuje się jednak przed wyróżnieniem licznych wad przedstawicieli polskiej nacji, takich jak np. niekomunikatywność, podejrzliwość, „samopogarda”, egoizm, powierzchowna, bezrefleksyjna pobożność ludowa i sceptycyzm, a także brak zaangażowania w życie religijne inteligencji. Co znamienne, pisząc o Litwie, tworząc obraz kraju lat dziecięcych i młodzieńczych, Miłosz przywołuje znane krajobrazy, barwy i zapachy, natomiast pisząc o Polsce, przede wszystkim próbuje zgłębić tajniki mentalności Polaków i walczyć z ich przywarami.

To co łączy polskość i litewskość w poezji Noblisty, można określić jako „swojskość” „tutejszość”, „mojszość”, dlatego też Kraków jako miasto „najbardziej zbliżone do Wilna” staje się bliskim twórcy *Drugiej przestrzeni*.

W wydanych w 1972 roku *Prywatnych obowiązkach* Noblista wspomina, że „Nie urodził się w Polsce, nie wychowywał się w Polsce, nie mieszkam w Polsce, ale piszę po polsku.” Wielokrotnie Miłosz, mówiąc i pisząc, nazywa siebie samego poetą polskim, polskim literatem, „częstką polskiej literatury” oraz wskazuje na wpływ historii i ojczyzny na język swojej poezji, ale wówczas owej ojczyzny nie nazywa wprost, nie dookreśla, nie wyznacza jej granic: Poeta polski z wielkim wysiłkiem przezwycięża w sobie całe utrwalone w języku dziedzictwo troski o los kraju wciśniętego między dwa mocarstwa. I tym różni się od poety szczęśliwszych języków. [...] Poeta polski jest zawsze pośrodku. Czyż nie z tego starcia dwóch ciągnących w przeciwne strony sił wynikać powinna specyfika polskiej poezji? Widoczna w wierszach nic z pozoru nie mających do czynienia z historią, jak w erotykach Anny Świrszczyńskiej (*Poeta polski, PP*).

Zarówno w tekstach prozą, jak i poetyckich autor *Trzech zim* podejmuje kwestie dotyczące powodów, dla których tworzy właśnie w języku polskim a nie litewskim i jaką wartością jest ten język dla niego. Wspomina, iż jego rodzina już od XVI wieku posługiwała się polszczyzną, a on ani nie lubi, ani nie potrafi pisać w obcym języku. Jako emigrant, pragnąc pokazać wagność polszczyzny, odwołuje się do osób i rzeczy człowiekowi najbliższych, mających najwyższą wartość, nazywa zatem język polski swą matką, swoim domem, z którym wędruje po świecie, swoim gospodarstwem.

8 grudnia 1980 roku w Królewskiej Akademii Szwedzkiej Miłosz wyjaśnia, iż „wygnanie poety jest [...] prostą funkcją względnie niedawnego odkrycia: że kto posiada władzę, może też kontrolować język, i to nie tylko przez zakazy cenzury, ale przez zmienianie sensu słów”. Waga tej wypowiedzi wzrasta, gdy zdamy sobie sprawę z faktu, że dla Noblisty ojczyzna to język, literatura. Odebranie wolności w dokonywaniu wyborów językowych, zmiana znaczeń słów powoduje utratę ojczyzny, chociaż ona fizycznie istnieje na mapie świata, dlatego też na emigracji poeta pielęgnuje język, którym się posługuje i uznaje, iż jest on jego jedyną ojczyzną – moja wierna mowa “Byłaś moją ojczyzną, bo zabrakło innej.”

Miłosz, uważając siebie “za polskiego, nie litewskiego poetę”, odgrywa swą rolę często jakby wbrew stereotypowi polskiego poety-duchowego przewodnika narodu, zaangażowanego w życie społeczno-polityczne ojczyzny. Ma świadomość faktu, że poezja, również Mickiewicza, wykorzystywana bywa ideologicznie, że jemu samemu zdarza się popełnić teksty zaangażowane, “wiersze oporu krążące podziemie”, chociaż tworząc je ma wrażenie,

jakby ulegał gwałtowi, którego dokonuje na nim jego empatia, gniew czy patriotyzm<sup>7</sup>. Stwierdza, że przeznaczeniem poety jest służyć narodowi, ale czym jest naród? Twórca *Zniewolonego umysłu* odczuwa więź z narodem niepartykularnie pojętym, z klanem, zbiorem jednostek wielonarodowościowych, wieloetnicznym państwem. Równocześnie zdaje sobie sprawę z tego, że bycie poetą, z jednej strony, wiąże się z koniecznością służenia językowi, a z drugiej – wiąże się ono z bolesnym odczuwaniem niedoskonałości rodaków mówiących tym samym językiem, ale także z pewną niedojrzałością, “posiadaniem skazy”, “wykrzywieniem życia”, poniesieniem ofiar, także w sferze religii, że poezja może okazać się ucieczką przed rzeczywistością, przed prawdą o sobie i innych:

Wiernie służyłem polskiemu językowi.  
Pośród wielu języków jest dla mnie jedyny,  
I wzywa, nakazuje, żeby go uświetniać,  
Bo mówi nim za dużo małpoludów,  
Do których, nie ukrywam, mam odrazę,  
Ale też wiele istot tak dobrych i czystych,  
Że ich modlitwy powinny świat zmienić. (*Dziewięćdziesięcioletni poeta podpisuje swoje książki, WO*).

Poeta, będąc na obczyźnie, dostrzega analogie między własnym losem a doświadczeniami pisarzy-emigrantów z epoki romantyzmu, choć do samego romantyzmu odnosi się z dystansem, oraz fakt, że on ma mniejszą możliwość oddziaływania na rodaków m.in. z powodu decyzji o pozostaniu na Zachodzie, izolacji w środowisku emigracyjnym, a później osłabienia wiary w moc poezji w czasach współczesnych.

Podsumowując niniejsze rozważania, należy stwierdzić, że obraz ojczyzny w tekstach poetyckich Czesława Miłosza jest niejednorodny, zmieniający się w czasie pod wpływem czynników zewnętrznych – społeczno-politycznych, historycznych, ale także wewnętrznych, tzn. własnych doświadczeń, przeżyć, wybranej artystycznej koncepcji, poetyki, gatunku. Trzeba go odczytywać na tle nie pojedynczych wypowiedzi, lecz całego systemu myślowego twórcy *Ocalenia*, który walczy ze stereotypami, tradycyjnymi schematami utrwalonymi w świadomości wielu i w języku.

Dla “Polaka litewskiego, mieszkańca baśni pogańskich i mitu” szukanie i odnajdywanie ojczyzny oznaczają stałe powroty na Litwę, młodość, złożoną polskość kresową i tradycję poetycką, zarówno pisaną, jak i ustną, świecką i religijną (Zawada, 1996, 188), przejawiające się w uniezależnieniu się od całej kategoryzacji świata, narzucanej przez język. Litewskość Miłosza staje się kategorią kulturową, polskim dziedzictwem kulturowym, a właściwie szerzej – europejskim dziedzictwem kulturowym, które wyraża się w polszczyźnie, w jedynym języku, w którym poeta potrafi pisać, mimo świadomości, że jest to język, którego nikt nie rozumie. Swoją patriotyzm wyraża w wypełnianiu obowiązków, powinności względem ojczyzny, tzn. w byciu człowiekiem, w byciu poetą polskim, byciu strażnikiem pamięci. Ciągłe otwarte pozostają pytania stawiane przez Noblistę, któremu zarzucano nieokreśloną tożsamość, co jest ważniejsze: “Ja? Czy kultura, w której zostałem wychowany?” oraz “Jak to jest, że jest się tym, kim się jest? Od czego to zależy? I kim byłby, gdyby został kim innym?”

<sup>7</sup> Zob. np. Przemówienie podczas Rencontre Mondiale de Poesie, Montreal 1967.

## LITERATURA

- Balowski M. (2009). Miłoszowski obraz Europy // Balowski M., Muryc J. (Red.), Czesław Miłosz. Tradice – současnost – recepcce. Ostrava, Ostravská univerzita Ostrava: Filozofická fakulta.
- Bartmiński J. (1993). Polskie rozumienie ojczyzny i jego warianty // Bartmiński J. (Red.), Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich. Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.
- Chlebda W. (1997). Zarys polskiej geografii mentalnej // Przegląd Humanistyczny, Nr. 3.
- Choinski K. (2009). W obronie Miłosza // Balowski M., Muryc J. (Red.), Czesław Miłosz. Tradice – současnost – recepcce. Ostrava, Ostravská univerzita Ostrava: Filozofická fakulta.
- Chrzęstowska B. (1982). Poezje Czesława Miłosza. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.
- Fiut A. (1993). Moment wieczny. Poezja Czesława Miłosza. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Fiut A. (2007). Obraz poety. Wywiad z Czesławem Miłoszem // Cz. Miłosz Historie ludzkie, "Zeszyty literackie", XXV, Warszawa-Paryż.
- Ligęza W. (2000). Miasto ocalone // Fiut A. (Red.), Poznawanie Miłosza 2. Część pierwsza 1980-1998. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Miłosz Cz. (1998). Autoportret przekorny. Aleksandra Fiuta rozmowy z Czesławem Miłoszem. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Miłosz Cz. (1994). Na brzegu rzeki. Kraków: Znak.
- Miłosz Cz. (1997). Piesek przydrożny. Kraków: Znak.
- Miłosz Cz. (1990). Prywatne obowiązki. Olsztyn: Pojezierze.
- Miłosz Cz. (1993). Wiersze. T. I-III. Kraków: Znak.
- Miłosz Cz. (2006). Wiersze ostatnie. Kraków: Znak.
- Piwińska M. (2001). Prelekcje o Polsce dla Zachodu. Mickiewicz – Miłosz // Fiut A. (Red.), Poznawanie Miłosza 2. Część pierwsza 1980-1998. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Porębski M. (1978). O wielości przestrzeni // Głowiński M., Okopień-Sławińska A. (Red.), Przestrzeń i literatura. Wrocław: Ossolineum.
- Wierzbicka A. (1999). Słownik kluczem do historii i kultury. "Ojczyzna" w językach niemieckim, polskim i rosyjskim, tłum. M. Abramowicz // Eadem, Język – umysł – kultura. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zawada A. (1996). Miłosz. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.

## WYKAZ SKRÓTÓW

Dalsze okolice – DO, Gucio zaczarowany - GZ, Na brzegu rzeki – NBR, Nieobjęta ziemia – NZ, Piesek przydrożny – PP, Wiersze ostatnie – WO, Światło dzienne – ŚD.

## Małgorzata Rybka

"ALL OF MY LIFE I HAVE BEEN LOOKING FOR IT, I FOUND AND RECOGNIZED" – LINGUISTIC IMAGE OF HOMELAND IN THE POETIC TEXTS OF CZESŁAW MIŁOŻ

## Summary

In poetic texts of Czesław Miłosz thoughts about homeland come back often just from the very beginning, but it is subordinated to the artistic concept and takes the form of concealment, laconic and sometimes conflicting or ambiguous statements, recalling the facts of the past. The image of homeland in Miłosz's poetry is therefore heterogeneous, it is evolving in time influenced by both external and internal factors. This image is fundamentally different from the one occurring in Miłosz's prose. It consists of three elements: the image of Lithuania – the country of his childhood and youth, the image of Polish language and Polish painting, poetry. Linguistic picture of the homeland can not be observed in a single expression, but in the poet's whole system of thoughts that show Miłosz as a person that is fighting against stereotypes, traditional patterns confirmed in the consciousness and language.